

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

Redakcja i Administracja  
ul. Rydza-Śmigłego № 6  
Telefon № 59.

## GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok V.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr. 70

# Grecja w oparach krwi

## Wojska rządowe atakują — powstańcy się cofają

ATENY, (PAT). Ateńska agencja telegraficzna donosi, iż ofensywa na froncie macedońskim rozpoczęła się wczoraj rano. Wojska rządowe przeprawiły się w trzech miejscach przez rzekę Strumę.

Venizelos ogłosił przez radio wezwanie do ludności Macedonii i Tracji, nawołując do oporu wojskom rządowym. Venizelos wyznaczył 50 drachm dziennie, jako żołd dla ochotników armii powstańczej. Powstańcy w okęgach, które okupują zarządzili mobilizację ludności.

ATENY, (PAT). W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że atak wojsk rządowych poparty przez atak lotniczy przyczyni się do demoralizacji wojsk powstańczych, których opór nie będzie mógł trwać przez czas dłuższy.

ATENY, (PAT). Ogłoszono tu dzisiaj rano o godzinie 8-mej następujący komunikat głównej kwatery wojsk rządowych: Gen Kondylis, przechodząc do ofensywy, wyruszył wraz ze swym sztabem i trzecim korpusem o godzinie 5-ej rano z Salonik i przekroczył most pod Orliako. W godzinę później wyłeciały na front samoloty pod dowództwem szefa flotyli powietrznej Roppasa. Wojska powstańcze nie wytrzymują na tarcia i cofają się.

Drugi oddział pod dowództwem gen. brygady Joannidesa posuwa się w kierunku mostu pod Coumariansi, a trzeci zmierza w kierunku mostu pod Nigrita. Oddziały powstańcze uciekają, nie stawiając żadnego oporu.

Według komunikatu o godzinie 10.25 wieś Provates leżąca na wschód od miejscowości Orliako, zajęta została przez wojska rządowe.

Jak donosi komunikat o godzinie 11-ej oddziały powstańcze opuściły Neohorion, miejscowość odległą o 5 km. na południe-wschód od Serres i posuwają się w kierunku północnym. Piechota i artyleria wojsk powstańczych w okolicy Opolovo odległej o 15 km. na zachód od Serres cofa się w kierunku Serres. Wojska rządowe przeszły most pod Coumariansi, nie napotykając na żaden opór ze strony przeciwnika.

## Akcje mniejszości Żyrardowa zostały zwolnione z aresztu

Sekwestr sądowy Zakładów Żyrardowskich wystąpił do władz skarbowych o zwolnienie z aresztu akcji mniejszości polskiej akcjonariuszów, zajętych w swym czasie dla zabezpieczenia grzywien nałożonych na Żyrardów. W początkach r. ub. Izba Skarbowa po ujawnieniu niestemplowanych rachunków i umów wymierzyła Zakładom Żyrardowskim dwie grzywny w wysokości 10 000 000 zł. i 580 tysięcy zł. Pierwszą grzywnę zabezpieczono na nieruchomościach

Attaches wojskowi Anglii i Francji uzyskali pozwolenie na udanie się na front.

Agencja ateńska komunikuje: ofensywa, która rozwija się z takim powodzeniem niweczy wszystkie tendencje i nieprawdziwe pogłoski rozprzeczające w ciągu ostatnich dni

przez różne wrogle dla rządu czynności na temat sytuacji na froncie oraz ogólnego wewnętrznego położenia Grecji. Twierdzono, że garnizon Larisy zbuntował się, iż miasto to zostało zajęte przez powstańców, iż krążowniki powstańcze bombardowały Pireus. iż rząd Tsaldarisa podał się do dymisji i t. d. Wszystkie te

wiadomości były całkowicie fałszywe. Agencja ateńska ostrzeż światową opinię publiczną przed tego rodzaju kłamliwymi pogłoskami. Co się tyczy proklamowania niepodległości Krety przez Venizelosa — w tej sprawie nie otrzymano w Menoch żadnych wiadomości.

Wojska rządowe zajęły Demir-His-

sar. Powstańcy na całej linii są w odwrocie. Oddziały powstańcze opuściły Dramę.

Według doniesień dziennika „Vradini” gen. Kamenos wraz z oficerami sztabu armii powstańczej zbiegli do Komotini. Przypuszczają, że będzie usiłował dostać się do Dedeagacz, by stamtąd udać się na Kretę.

Aresztowano czterdziestu oficerów garnizonu w Salonikach, oskarżonych o utrzymywanie kontaktu z powstańcami. W chwili, gdy pod konwojem aresztowani przybyli do Aten, zebrany na stacji tłum ogłosił ich zlinczować. Policja z trudnością wyrwała ich z rak rozżwieczonego tłumu.

LONDYN, (PAT). Agencja Reutera donosi z Aten: Krążownik powstańczy „Helli”, stojący na kotwicy w Kavalli poddał się. Wojska rządowe zajęły dzisiaj rano miasto Serres. Powstańcy uciekają. Tutejsze koła oficjalne nie posiadają żadnej informacji o proklamowaniu przez Venizelosa republiki kretańskiej.

## OD ŚW.TU DO NDCY

W Środkowej Francji, a głównie w Departamencie Correze, spadły obrywy śniegu tak, że w niektórych miejscowościach wstrzymana została komunikacja kolejowa.

Wczoraj popołudniu w Doemitz na jednym ze stawów podczas ślizgawki zalam się łód i sześcioro dzieci wpadło do wody, z których pięcioro utonąło.

35 powstańców chińskich, którzy w lutym napadli na wojska mandzursko-japońskie w prowincji Dżehol zostali schwytanych i skazanych na karę śmierci.

Wyrok został wykonany.

Podczas nagłego napadu szala („amok”) żołnierz-senegalczyk, należący do garnizonu w Beyrouth, zabił 9 osób, a dwie ciężko zranił, zanim zdołano go obezwładnić.

ASTRACHAN. — Donoszą, że spośród rybaków, którzy wraz z kołmi uniesieni zostali przez krę na otwarte morze, 16 zostało uratowanych przez lotników. Pozostaje jeszcze na krże 43 rybaków i 17 koni.

## 50 skrzyków

### u p. ministrów Beck

Dzisiaj p. ministrów Beckowa przyjmuje w swoich apartamentach przy ul. Krak. Przedmieście Nr. 5 wszystkich uczestników Międzynarodowego Kona kursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego.

## Sprawa elektrowni w apelacji

W Sądzie Apelacyjnym nadano bieg zażaleniu dawnego zarządu francuskiego w Elektrowni Warszawskiej na ustanowienie sekwestru sądowego. Wiceprezes I wydziału cywilnego Sądu Apelacyjnego Śliwiński, wyznał na nadchodzącą środę

dnia 13-go b. m. posiedzenie niejawnie dla rozpatrzenia skargi. Na posiedzeniu tem zdecydowane zostanie, czy sprawa nadaje się do rozpatrzenia na sekcji niejawnie, czy też skierowana ma być na rozprawę jawną dla wysłuchania stron.

## Przed wizytą min. Edena

Według wiadomości otrzymanych przez koła dyplomatyczne w Warszawie w dniu wczorajszym, przyjazd ministra angielskiego Edena do Warsza-

wy spodziewany jest około 25 b. m. Popyt min. Edena w stolicy potrwać ma dwa dni, poczem wyjedzie on do Moskwy.

## Wstrzymanie 20.000 eksmisyj

Nowy dekret o moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych, który ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw w końcu b. m. wstrzyma wykonanie wielu tysięcy wyroków eksmisyjnych, które zapadły w r. ub.

W czasie moratorium lotniego i zimowego zapadło 10 000 wyroków eksmisyjnych, tak, że łącznie z dawnymi wyrokami eksmisyjnymi, według obliczeń sądów grodzkich w Warszawie na dzień 1 kwietnia 1935 r. przeprowadzonych miało być 20 000 eksmisyj.

## Walki rewolucyjne na Kubie

### Strajk generalny w Hawanie

HAWANA, (PAT). Dzisiaj o północy rozpoczął się strajk powszechny.

Poczta i telegraf są zupełnie nieczynne. Strajkujący, do których przylączyli się komunisty ostrzelali samochód wiozący żołnierzy, z których kilku zostało rannych.

Ruch na ulicach zamął zupełnie. Krążą tylko patrole wojskowe i policyjne. Komunikacja autobusowa i tramwajowa ma być utrzymana przy pomocy wojska i policji.

HAWANA, (PAT). Hawana sprawnie wieczorem wrażeń

wymarłego miasta. Ulice są zupełnie opustoszałe, kawiarnie, teatry, kina i kabarety zamknięte.

W mieście krążą wzmocnione patrole policyjne i wojskowe. Dzisiaj oczekiwane jest proklamowanie strajku generalnego. Prezydent Carlos Mendieita utrzymuje, że ruchem strajkowym kierują komunisty. Mendieita oświadczył, iż nie zamierza ustąpić.

Ubiegłej nocy dokonano ponownie licznych zamachów bombowych oraz dano w różnych dzielnicach miasta szereg strza-

łów. Ofiar w ludziach nie było. Zamachy bombowe miały zdaje się głównie na celu wywołanie zamieszania i paniki.

HAWANA, (PAT). Szoferzy taksówek przylączyli się do strajku, do którego prawdopodobnie przystąpią również i kojarze. Dzisiaj ma być ogłoszony strajk piekarzy i mleczarzy.

Brak żywności w stolicy daje się odczuwać coraz bardziej.

W Hawanie znaleziono wczoraj 10 trupów studentów, którzy zginęli prawdopodobnie w czasie wczorajszego strzelaniny.

## Zatopiony polski holownik

### wyciągnięty z dna morza

GDYNIA, (PAT). W dniu wczorajszym wydział ratowniczy „Żegluga Polskiej” podniósł z dna morza holownik morski

„Zubr”, który zatonął w dniu 2 b. m. W dziale maszynowym po wy-

pompowaniu wody odnaleziono tylko zwłoki 2 członków załogi. Wszczęte badania ustaliły wód katastrofy.

## Trzęsienie ziemi w Meksyku

MEKSYK, (PAT). Z Iguala w stanie Guerrero donoszą, że trzęsienie ziemi, które ostatnio miało tam miejsce towarzyszyły przeciągłe huk podziemne oraz zjawiska świetlne. Dzwony kościelne zaczęły same dzwo-

nić, a zegary ściennie przestały funkcjonować. Trzęsienie to

dało się odczuć również w stolicy, mimo znacznej odległości.

## Obrady międzynar. zw. metalowców

PARYŻ, (PAT). — Centralny komitet międzynarodowego

związku metalowców zakończył wczoraj swe prace, w których brali udział przedstawiciele W. Brytanii, Czechosłowacji, Danii, Węgier, Szwecji, Holandji, Belgii i Francji.

M. in. rozważano sprawę zmniejszenia godzin pracy. Komitet prowadzić będzie akcję na rzecz wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

Następne zebranie komitetu wyznaczone zostało na wrzesień.

## Mąż utopił żonę

W numerze onegdajszym naszego pisma donosiliśmy o znalezieniu w rzece Jeziorce koło Jeziora zwłoki kobiety. Były to zwłoki 23-letniej Stefanii Wesołowskiej, mieszkanki Klarysewa. Zachodziło podejrzenie, że Wesołowska wpełznąła do rzeki jej mąż Władysław, którego aresztowano.

Trzy dni prowadzone dochodzenie policyjne potwierdziło przypuszczenia. Istotnie Weso-

łowski, przechodząc z żoną przez kładkę nadrzeczną, zepchnął ją do wody, popełniając zbrodnię. Wesołowski przyznał się do zbrodni. Jako motyw zbrodni podał on obawę przed kłopotami materialnymi po urodzeniu dziecka, które nie bawem miało przyjść na świat. Wesołowska była w ciąży. Miało to być ich pierwsze dziecko. Pozbawieniem żony życia uniknął wszelkich kłopotów. Poszedł do więzienia.

Po przyznaniu się do winy Wesołowski wyraził skruchę i był bardzo zrozpaczony.

## Z giełdy

Obroty średnie, tendencja niejednołita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5,22%. Rubel złoty 4,55% — 4,55. Dolar złoty 8,88. Rubel srebrny 1,64. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,74. Gram czystego złota 5,9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203,75. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 24,97.

Akcje: Bank Polski 90,50 — 90,00. Lilpoo 10,30 — 10,40. Modrzeńców 5,50 — 5,25. Ostrowiec 21,00 — 20,50. Starachowice 16,20 — 16,50 — 16,25. Haberbusch 42,50.



## List z Rumunii

## Herbatka @ poselstwie sowieckim...

(Korespondencja własna „Ostatnie Wiadomości“)

Bukareszt w marcu.

Wzajemne stosunki między Rumunią a Rosją znajdują się obecnie jakby

w czasie miodowych miesięcy.

Posel rosyjski zabrał się gorąco do pracy, nawiązał kontakt z wybitnymi osobistościami i z rumuńskimi władzami. Nie jest to badanie łatwe, ponieważ waż dział się zupełnie inaczej i oficjalni wysłannicy sowieccy w Bukareszcie żyli w odosobnieniu.

Stąd też pochodzi, że *auto poselstwa sowieckiego* oficjalną flagą ukazuje się obecnie coraz częściej w różnych punktach miasta, a gdziekolwiek się zatrzyma, tam tłumy gapiów przypatrują się mu z dużą ciekawością. Zdarza się także, że w pobliżu znajduje się fotograf prasowy, który korzysta z okazji, aby na jednym zdjęciu otrzymać i auto z chorągiewką sowiecką i gapiów, co nazajutrz wywołuje sensację w całej prasie rumuńskiej.

Ostatnio zaprosił posel sowiecki przedstawicieli prasy bukańskiej na herbatkę, która odbyła się w pięknych salonach nowoczesnego pałacyku w dzielnicy willowej. Posel sowiecki i jego otoczenie prześcigali się w uprzejmości, *bułec był obficie zaopatrzony*, a obsługę gości powierzono wyfraczonym lokajom i subretce w białym fartuszkach i w czepeczku. Oczekiwano sensacji i te szczegóły rozczarowały do pewnego stopnia gości.

Dziennikarze, którzy zbrali się na tej herbatce, spodziewali się, że będą mogli podać do swych pism jakiegoś nowalę, informacje. Rozczarowanie było kompletne. Ani posel, ani jego współpracownicy nie złożyli żadnego oświadczenia, przeciwnie na postawione sobie mniej lub więcej szczerze pytania, odpowiadali z niezwykłą uprzejmością, ale i z wielką dyskrecją. Jeśli to ma być przykładem do bryi dyplomacji, to dyplomaci sowieccy są zaiste dobrymi dyplomatami.

Ale również i pod innym względem należy podkreślić dyskrekcję poselstwa sowieckiego:

poselstwo nie wprowadziło się do pałacu dawnego poselstwa carskiego, położonego przy głównej ulicy Bukaresztu Calea Victoriei. Przeprowadzka odbyła się w cichości i przez ludność miasta zupełnie nie zauważona, ponieważ poselstwo zajęło dla siebie

*dom położony na uboczu*, w dzielnicy miasta, zamieszkałej licznie przez obywateli sowieckich. Dyskretnie zachowanie się przedstawicieli sowieckich jest swego rodzaju odpowiedzią na pytanie, które nasuwa się samo przez się: czy ruch komunistyczny w Rumunii otrzymał naskutek przybycia poselstwa do Bukaresztu jakąś podjętą? czy też jej nie otrzymał? Na pytanie to można konkretnie odpowiedzieć, o ile ma się do dyspozycji fakty. Raporty policyjne nie wskazują przestoju akcji komunistycznej. Bukaresztańskie władze policyjne zaasekurowały się niejako *przed niebezpieczeństwem komunistycznym*, rozwiązując na krótko przed

przybyciem sowieckiego poselstwa cały szereg lewicowych organizacji politycznych. Co się dzieje w konspiracyjnych podziemiach, o tem oczywiście trudno coś powiedzieć. Rumunia nie posiada legalnej partii komunistycznej, co więcej Rumunia jako państwo chłopskie, tak długo jest chronioną przed propagandą komunistyczną jak długo chłopci są zadowoleni. Z tego zdają sobie dokładnie sprawę wszyscy politycy rumuńscy, wobec czego rząd pracuje stale nad poprawieniem losu chłopca rumuńskiego.

Pozostaje jeszcze kwestia polityki międzynarodowej Rumunii. Rumunia skorzystała oczywiście z nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, należy bowiem wziąć pod uwagę, że Rumunię jako państwo średniej wielkości w bezpośrednim sąsiedztwie olbrzyma rosyjskiego, *woli żyć z nim na dobrej stopie*.

Jaki obrót wezmą sprawy, gdy przemina miodowe miesiące — przewidzieć się nie da.

## 14-letnia dziewczynka matka

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął 47-letni Józef Jablonowski, któremu akt oskarżenia zarzuca, że po rozejściu się ze swą żoną utrzymywał stosunki miłosne z 14-letnią córką swej przyjaciółki, Janiną D.

Stosunki te trwały przez kilka lat. W ich wyniku Janina D. w 14-tym roku życia zaszła w ciążę. Gdy jej objawy uzewnętrznily się, matka Janiny za

prowadziła ją do lekarza, który stwierdził, że dziewczynka, jakkolwiek jest w odmiennym stanie, nie utraciła dziewictwa. Na wczorajszą rozprawę powołany został biegły prof. Grzywo-Dąbrowski, celem wydania opinii co do możliwości tego niesłychanie rzadkiego wypadku w naturze.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych ze względu na obyczajność publiczną.

## Panna jest w ciąży — to oszczerstwo

Pomawianie panny, że znajduje się w stanie bogostawionym — jest najczystszej wody oszczerstwem, na które kodeks karny w ten sposób reaguje:

Miejscowość Swidrow (pow. Mińsk Mazowiecki) trzęsła się od plotek pod adresem 20-letniej Stanisławy Michalskiej, którą sąsiadki złośliwie pomawiały, że znajduje się w ciąży, a ponadto pocztą pantoflowa głosiła nawet nazwisko domniemanego ojca jej dziecka.

Wobec tego, że ostro zakończone języki nie przestawały pracować, ojciec napastowanej panny wystąpił w obronie jej czci na drogę sądową. W skar-

dze Michalski nadmieniał m. in., że oszczercy nie tylko, że kolportowali bajki o zajściu w ciążę jego córki, ale ponadto „widzieli jak doktor wyjmował dziecko kawałkami i kostkami“.

Przewód sądowy nie potwierdził zarzutów przeciwko pani Michalskiej, wobec czego Sąd Grodzki w Mińsku Mazowieckim, mając na uwadze, iż tego rodzaju wieści mogą poderwać dobre imię panny na wydaniu — skazał oszczerców: Bronisławę Staniszwę, Natalję Kucharską, Mariannę Miszkiewicz i Kazimierę Klepacką po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

Gdy sprawa znalazła się na wokandy Wędzianu Odwoławczego Sądu Okr. w Warszawie — oskarżone cofnęły oskarżenie, przyrzekając solennie wystrzegać się na przyszłość podobnych oszczerstw, wobec czego Sąd Okr. sprawę umorzył.

Poważnione strony w najlepszej zgodzie opuściły salę rozpraw. Żółtawe kobiety życzyły pani Stanisławie rychłego zaślubienia i licznych potomstwa.

## Niefortunna miłość do wdowy z córką

Znany i bogobojny handlowiec 53-letni Jakób Szer przed siedmiu laty poczył załecac się do owdowiałej 37-letniej Kajli R. Doszedłszy do wzajemnego porozumienia — p. Jakób rozwarł serce i... kieszeń naoszczędził i rozpoczął się siedmioletnia, błoga sielanka...

U boku p. Jakóba, który musiał częściej wólcgo czasu poświęcać również dla rodzonej

żony, pani Kajla zapomniała o zmarłym małżonku, który był oicem dorastającej wówczas córki.

Z biegiem czasu pani Kajla usiłowała skłonić swego adoratora do ślubowania, ale zabieg w tym kierunku nie udawały się wcale.

Nadszedł wreszcie dzień, kiedy p. Jakób powiedział sobie pas i zniknął coraz częściej z oczu p. Kajli i z sercem i z pieniadzmi.

Porzucona wdowa czyniła wszelkie wysiłki, aby nawiązać kontakt z b. wielbicielem, a chociażby z jego pełną kieszenią, lecz na te umizgi p. Jakób odpowiadał milczeniem lub przejsiem na drugą stronę ulicy.

Aż pewnego razu nastąpiło spotkanie oko w oko. Nie chcąc zatawiać spraw na ulicy — p. Jakób poprosił wdowę do bramy, gdzie w przystępie niezwykłego zdenerwowania słownie i czynnie znieważył. Trudno się było dziwić p. Jakóbowi, żeby utrzymał równowagę ciała i ducha, gdy z ust byłej przyjaciółki dowiedział się, że pójdzie na skargę do jego żony.

W tem miejscu miara cierpliwości przebrała się i p. Jakób dokonał czynu, który jest w ja skrawej niezgodzie pozostaje z

kodeksem karnym.

Sąd Grodzki zaaplikował p. Jakóbowi Sz. 150 zł. grzywny, ale, gdy sprawa miała być rozważana przez sąd II instancji — nastąpiło pogodzenie. Sąd odwoławczy umorzył postępowanie.

Zdaje się, że gotówka wpłynęła na zażegnanie burzy.

## Za należenie do nielegalnego związku

Wywiadowca policji politycznej zatrzymał na ul. Jasnej 20-letniego Kazimierza Dubiela, przy którym znaleziono 150 egzemplarzy nielegalnego pisma „Nowa Szafeta“ oraz adresy znanych członków rozwiazanej organizacji ONR.

Dubiela pociągnięto na tej zasadzie do odpowiedzialności za należenie do nielegalnego związku i w wyniku wczorajszej rozprawy Sąd Okręgowy skazał Dubiela na 3 miesiące aresztu.

## Roztargniony sąsiad

(A. E.) Pani Emulja Szczytkowska urodziła synka i podała do sądu swego sąsiada, Aleksandra Wasika, o alimenty.

— Czy pozwany Wasik przyznaje, że jest ojcem tego malego? — pyta sędzia.

— Proszę Wielmożnego Pana Wysokiego Sądu — odpowiada pan Wasik — może być, że to moje. Bo podobieństwo, trzeba przyznać, jest. Zębów to nie ma, tak samo jak i ja. Male to takie, a ja też nieduży jestem. Włoski ma rzadkie, a ja również, proszę sądu, łysy jestem jak kolano. Tylko, że alimenty, po sprawiedliwości, nie należą się, bo to wszystko stało się przypadkiem.

Ja, proszę sądu, jestem bardzo roztargniony.

Raz wróciłem wieczorem po deszczu do domu, mokry parasol położyłem do łóżka, a sam cała noc w kącie stałem.

Kiedy mi ktoś prezent czy kwiaty przysłała, to żadnym sposobem nie mogę sobie przypomnieć, co to za rocznica: urodzin mych, czy śmierci?

Z żoną to zaraz pierwszego dnia po ślubie miałem awanturę, bo jej z rana na stoliku położyłem pięć złotych i rzekłem: „Uciekaj, mała!“ Łatwo sobie

wyobrazić, jakie mordobicie wtedy było, bo mówiłem żonie przed ślubem, że jestem niewinny.

Pan sędzia chyba pamięta jak mi wlepił trzy dni paki za to, że naplułem kelnerowi w rękę, a pieniądze rzuciłem do spluwaczki? A chciałem przecież zrobić odwrotnię, tylko, że roztargniony jestem.

Niedawno byłem na zabawie u przyjaciela mego, Felka, do którego żony się przystawiam. Jak stamtąd wychodziłem, to uszczypnąłem Felka w pewne miejsce i w rękę go pocałowałem, a jego żonie to powiedziałem: „Serwus, brachu“.

Tak samo było i z tem dzieckiem.

Wróciłem do domu późno. Zamiast do swego mieszkania, to wlałem naprzeciwko do pani Szczytkowskiej.

Rozebrałem się pociemku i położyłem się do łóżka, no i tam, zamiast mojej żony, pani Szczytkowska leżała.

Widzi więc pan sędzia, że to nie moja wina, tylko, że roztargniony jestem, czyli, że alimenty się nie należą.

Sąd jednak nie orzyczył się do zdania pana Wasika i bielik będzie płacił po 30 złotych miesięcznie

## Koł i świnią w zastaw za posag

Zacięta walka o pieniądze trwa niemal na każdym odcinku doczesnego życia. Kto więcej zgromadzi dóbr, ten lepiej płynie po wzburzonym oceanie, którego imię: życie!...

Tę prawdę tak wziął do serca Józef Kościuk, że w walce tej odniósł porażkę i ma złamaną rękę, którą sięgał po przyrzeczony mu posag.

Zeniąc się z panną Orzechowską (wieś Rutkowskie - Duże, pow. białostocki) zawarł z jej bratem Bronisławem umowę co do posagu.

Różowe obietnice zmieniły kolor, gdy konie przywiozły państwa Kościuków po udzieleniu im sakramentu małżeńskiego.

I rozpoczęło się szare, co-

dzienne życie z ciągłym wyciekiwaniem na gotówkę. Ale Orzechowski umowy nie dotrzymał. Kościuk jednak znalazł sposób na załatwienie sporu. Korzystając z nieobecności Orzechowskiego — Kościuk udał się na jego podwórko, wprowadzając mu konia i świnię.

Rozpoczęła się wojna przy użyciu ciężkich narzędzi. Szwagier Orzechowskiego 17-letni Franciszek Gromko uderzył kołem Kościuka w rękę i złamał ją, zaś Orzechowski zdzielił Kościukowi siekiery po plecach. W rezultacie koń i świnią zostały odzyskane.

Sąd Okr. w Białymstoku skazał Franc. Gromkę na 8 miesięcy więzienia, zaś Bron. Orzechowskiego na 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj Sąd Apelac. w Warszawie wyrok ten zatwierdził. Nadzieje na odebranie posagu skończyły się.

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, hemoroidy, oia po więcej szklanki naturalnej wody dzorckiej „Franciszka-Józefa“ zrana i na wieczór. Pytajcie się lekarzy.

## Kocny napad bandycki

Nocą we wsi Ksawerynowek gm. Mysłów, pow. łukowskiego do mieszkania Ladów wtargnęli zamaskowani bandyci, którzy pod groźbą użycia broni związali domowników, rabując pieniądze i garderobę.

W wyniku dochodzenia sprawy napadu zostali schwy-

tani. Sąd Okr. w Siedlcach skazał Jana Kowalczyka, Stanisława Bogusza i Władysława Sadejczyka vel Sandowskiego na 4 lata więzienia; zaś Jana Skwaczka na 3 lata więzienia; co do wszystkich sąd orzekł pozbawienie praw na okres lat 5. Wyrok ten Sąd Apelac. utrzymał w mocy.

## Macocho oskarżona o kradzież majątku pasierbica

Wczoraj miała być rozpoznana sprawa arji Goldbergowej, oskarżonej o przywłaszczenie i nadużycie zaufania.

Goldbergowa była żoną znanego lekarza - neurologa, Daniela Goldberga, właściciela sanatorium dla psychicznie cho-

rych w Pruszkowie. Po śmierci d-ra Goldberga kierownictwo sanatorium objęła jego żona.

Wkrótce potem do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga córek d-ra Goldberga z pierwszej jego żony, że Marja Goldbergowa dopuściła się przywłaszczenia wielu przedmiotów z majątku spadkowego oraz sum pieniężnych, uiszczanych przez rodziny chorych.

Na tej zasadzie przeprowadzono śledztwo i biegły - księgowy stwierdził liczne niedokładności w zapiskach kasowych sanatorium.

Pasierbice oskarżonej wniosły w tej sprawie powództwo cywilne, domagając się zaszadzenia szkód i strat, jakie poniosły ich zdaniem wskutek zarządzenia majątkiem spadkowym przez macochę.

O stosunkach w rodzinie zmarłego doktora poza tą sprawą świadczy szereg innych, a w szczególności sprawa, jaką wytoczyła jedna z pasierbic przeciwko Marji Goldbergowej o używanie rondli, które należą do spadku po Goldbergu. Wczorajsza rozprawa została odroczone wskutek niestawiennictwa świadków, a w szczególności samej powódki cywilnej Stefani Neymarkowej, córki dr. Goldberga.





# Nasza wielka ankieta z nagrodami

## Moja pierwsza miłość

### Szlachetne poświęcenie (Godło: Odrodzone)

#### BEZPŁATNA OPERACJA

Wiadoma rzecz, że dać sobie uciąć rękę lub nogę, to nic przyjemnego.

Ale czasem się zdarza, że trzeba.

Wtedy idzie się do szpitala, a jak kto ma forszę, to do prywatnego chirurga.

Najlepszym chirurgiem jest pan doktor Rzeźnicki. Powiadają, że być przezeń operowanym, to prawdziwa przyjemność.

Tylko, że ta rozkosz drogo kosztuje, bo doktor lubi pieniądze, że aż strach.

Bez gotówki, to nawet może umrzeć, a pan doktor nożem nie kiwnie.

Więc ludziska płacą. W klinice doktora Rzeźnickiego tleń — jak w kinie. Doktor pochyla się nad pacjentami, odcina rączki, nóżki, zakłada okulary na ślepe kieszki i woła do asystentów:

— Wątróbka na bok!  
— Panie kolego! Serduszeko pan lokciem trąca.

— Podaj no pan nożyczki. Spadły do brzucha, o tam pod grubą kieszka leżą!

Pacjenci doktora Rzeźnickiego twierdzą, że prawdziwa operacja ma miejsce dopiero po operacji, mianowicie przy płaceniu. Wtedy bowiem doktor dosłownie wypruwa bebechy swym ofiarom. Złopie forszę, jak wodę.

Ten pociąg znakomitego chirurga do pieniędzy jest powszechnie znany.

Pewnego razu zachorowała ukochana jedynaczka doktora Rzeźnickiego.

Lekarstwa i zabiegi nie pomogły. Konieczna była operacja.

Nie było rady. Położono panie Rzeźnicką na stół, tatuś wyciął, co było niepotrzebne, brzuszek zeszył no i w porządku.

Nazajutrz po operacji odwiedził doktora Rzeźnickiego jego stary przyjaciel Tymoteusz.

— Styszałem, żeś wczoraj swą jedynaczkę operował? — rzekł pan Tymoteusz.

— A tak, tak.  
— No i jak poszło?

— Zupełnie dobrze. U mnie wypadków niema.

— Ale jednak... własną córkę krajać, to chyba nieprzyjemnie?

— Przecież to mój zawód. Przyzwyczajony do tego jestem.

— Bądź co bądź musiałeś mocno cierpieć z tego powodu.

— Ależ zapewniam cię, że nie.

— Taka poważna operacja... Tymoteuszu! Doprawdy dziwny jesteś. Przecież mam co dziennie z pięć takich poważnych zabiegów.

— Mów do chcesz, mój kochany, a nie uwierzę, żebyś nie cierpiał przy tej operacji.

— Przysięgam ci, że nie. Choć cię, trzeba przyznać, operacja była ciężka.

— I serce ci nie krwawiło?  
— Ależ gdzież tam!

— Nie krwawiło ci serce, żeś musiał dokonać takiej ciężkiej operacji — bezpłatnie?

Astrolog.

## HUMOR

### DOBROTLIWI

— Pan dziadzie wybacz, ale już od pół roku pensji nie otrzymuję.

— Wybaczam wam.

### NIE PAMIĘTA

— Zosiul! O co właściwie gniewasz się na mnie?

— Nie pamiętam o co, ale nigdy ci tego nie wybaczę.

Biegłem jak oszalały, roztrącając napotkanych po drodze przechodniów. Jakiś przechodzień potrącony przeze mnie, odwracając się za mną, zawołał: — Leci jak warjat, albo...

Reszty nie słyszałem bo zmieszalem się z tłumem.

Nagle opuściła mnie cała energia. Stałem przy barjerze na moście, nie wiedząc dokąd iść i co zrobić ze sobą...

Spojrzawszy w dół, dojrzałem ciemną otchłań ulicy, przyszła mi do głowy myśl: Zamiast tak się męczyć, czy nie lepiej byłoby przesadzić barjerę i znać leżę się

**Z ROZSTRZASKANĄ GŁOWĄ** na tej ciemnej ulicy?

Ale przypomniało mi się bardzo mądre powiedzenie: Nie sztuka jest umrzeć, ale sztuka jest żyć.

Powlokłem się wolno w stronę domu.

Przechodząc obok jednego z barów usłyszałem dochodzący z jego wnętrza gwar rozbawionych ludzi. Muzyka grała jakieś smętne tango. Dawniej przechodziłem obok tych przybytków Bachusa obojętnie. Dziś się zamysliłem się. Wódka, to podobno

**KOICIELKA** **WSZYSTKICH CIERPIEN** ludzkich, może i mnie ukoi i pozwoli choć na chwilę zapomnieć o wszystkim. Nieraz słyszałem, jak mówiono: — „Zdradzi cię kochanka, pij wódkę, masz zmartwienie, napij się, a zapomnisz o wszystkim!”

Taka jest recepta niektórych ludzi na wszystkie choroby duchowe.

Wszedłszy tam, usiadłem przy wolnym stoliku, kazałem sobie podać butelkę wódki i za kąskę.

Pilem sam. Po kilku kieliszkach zrobiło mi się nagle bardzo wesoło i zapragnąłem czyjegós towarzysztwa.

Rozejrzawszy się po sali, zobaczyłem niedaleko mnie samotnie siedzącą

**MŁODĄ KOBIETĘ**.

Zapraagnąłem ją poznać; podniósłszy się od swego stolika, na chwiejnych nogach zbliżyłem się do niej i znajomość między nami została zawarta.

Teraz ona zamawiała różne trunki, a ja płaciłem.

Bawiliśmy się wesoło. Nad ranem byłem zupełnie pijany. Moja nowa znajoma była na tyle uprzejma, że zawołała taksówkę i poleciła szoferowi zawieźć mnie do domu. Po schodach wywindowałem się przy pomocy dozorky do mieszkania. Otworzyła drzwi moja gospodyni. Widząc mnie w potężnym i godnym stanie, zaczęła coś mruczyć na temat moral-

ności dzisiejszej młodzieży. Do padłszy łóżka, rzucił m się na nie i zasnąłem

#### CIEŻKIM SNEM PIJACKIM.

Obudziłem się około południa. Czujęm się jak najgorzej; szum w głowie, niesmak w ustach, ani grosza pieniędzy, do tego jeszcze

**BRĄK ZEGARKA** I **SREBRNEJ PAPIEROŚNICY** które to rzeczy zapewne moja przygodna znajoma wzięła sobie na pamiątkę.

Oto pion mojego pierwszego szaleństwa z rozpacz, po nie-szczęśliwym zakochaniu się.

**28 czerwiec.** Dzisiaj znow wróciłem do domu pijany.

Wódka pozwała mi **O WSZYSTKIEM ZAPOMINAC** i każe się bawić.

Gospodyni moja nie poznaje mnie. Ja, dawniej taki cichy i spokojny, nigdy nie pitem, zawsze grzeczny dla każdego. Teraz przeciwnie: piję, wracam do domu nad ranem, śpię przez cały dzień i na noc znowu wychodzę, by tracić zdrowie i siły w knajpach i różnych spelunkach w towarzystwie mełków warszawskich.

**2 lipiec** Mój urlop się kończy. Trzeba powrócić do codziennych zajęć, a jestem w takim stanie, że nie jestem zdolny do żadnej pracy.

Wszystkie moje **DOTYCHCZASOWE OSZCZĘDNOŚCI** wyciągam potrochu i zostawiam w knajpach.

**4 lipiec** Dzisiaj, pierwszy dzień po urlopie, poszedłem do pracy.

Moi koledzy byli zdziwieni widząc mnie tak zmienionego. Prawda, że źle wyglądałem: twarz blada, oczy zapadnięte i rozkrążone sinemi obwódkami; były widomy dowodem nieprzespanych i

**STRAWIONYCH NA SZALEŃSTWACH NOCY.** Robota wcale mi nie szła, wszystko mi z rąk leciało, chodziłem jak błędny. Ledwie się doczekałem wieczoru.

**15 lipiec** Dzisiaj przyszedłem do pracy **ZUPEŁNIE PIJANY.** Majster kazał mi pójść do domu, oświadczając przytem, że jeśli to się jeszcze raz powtórzy, zostanę wydalony z fabryki.

Niebardzo mnie to zatrzymało, bo praca, która dawniej była dla mnie przyjemnością teraz stawała się kulą u nogi.

Nad swą przyszłością nie zastanawiam się wcale.

O, wódko! wódko! Kogo ty raz chwycisz w swe szpony; ten jest do śmierci twym niewolnikiem! Czyhaz na słabych, zawiadzionych i innych nieszczęśliwców, którzy łatwo wpadają w twoje z ręcznie zastawione sieci.

Przy moim terazniejszym życiu miłość moja do Jasi zaczyna wygasać, staje się dla mnie czemś bardzo dawnym i dalekim, którego już nigdy nie doścignę.

**4 lipiec** Dzisiaj, pierwszy dzień po urlopie, poszedłem do pracy.

Moi koledzy byli zdziwieni widząc mnie tak zmienionego. Prawda, że źle wyglądałem: twarz blada, oczy zapadnięte i rozkrążone sinemi obwódkami; były widomy dowodem nieprzespanych i

**STRAWIONYCH NA SZALEŃSTWACH NOCY.** Robota wcale mi nie szła, wszystko mi z rąk leciało, chodziłem jak błędny. Ledwie się doczekałem wieczoru.

**15 lipiec** Dzisiaj przyszedłem do pracy **ZUPEŁNIE PIJANY.** Majster kazał mi pójść do domu, oświadczając przytem, że jeśli to się jeszcze raz powtórzy, zostanę wydalony z fabryki.

Niebardzo mnie to zatrzymało, bo praca, która dawniej była dla mnie przyjemnością teraz stawała się kulą u nogi.

Nad swą przyszłością nie zastanawiam się wcale.

**28 lipiec** Stało się. Zostałem wydalony z fabryki.

Gospodyni też mi wymówiła mieszkanie.

Więc dobrze! Pójdę do swych towarzyszy z nocnych spelunek. Będę

**KRADEŁ I RABOWAŁ** tak jak oni.

Staną się wyrzutkiem społeczeństwa, którego trzeba izolować od uczciwych ludzi.

A kto temu winien? W pierwszym rzędzie nieszczęśliwa miłość, następnie brak silnej woli i wódka. Ona to z najlepszego człowieka czyni wykoledźca życiowego.

**15 sierpień** Przy moim terazniejszym życiu nie mam nawet co pisać w pamiętniku, będę opisywał te brudy, w których się obecnie obracam?

Dalszy ciąg nastąpi.

**Księga zażaleń**

Dla wygody naszych Czytelników otwieramy „Księgę zażaleń”, w której chętnie zamieszczamy wszelkie sędzienne uwagi i tale Czytelników.

Listy do „Księgi zażaleń” winny być pisane krótko i czytelnie. Pełne imię i nazwisko, oraz dokładny adres — konieczne.

**BIUROKRACJA W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ**

Szanowny Panie Redaktorze! W dniu 22 ub. m. zamieścił S. P. mój list, w którym pisałem, że nie mogę doczekać się komisji lekarskiej Ubezpieczalni. Spół. i drugiej połowy zasiłku.

Obecnie przeczytały w Ostatnich Wiadomościach wiadomość p. t. „Walka z biurokracją w Ubezpieczalni”, w której Zakład Ubezpieczalni. Spół. polecił za stosowanie najdalej idących celowych uproszczeń przy przyznawaniu i wypłacie zasiłków chorobowych, chcąc Ubezpieczalni przypomnieć, że ja czekam na drugą połowę zasiłku od września ub. r.

Na komisję lekarską zostałem wesłany potem, gdy mój list ukazał się na łamach „Ost. Wiad.”

Na komisji byłem dn. 27 ub. m. a jeszcze nie otrzymałem zawiadomienia, ile procent utraciłem zdrowia. Chcę zapytać się Szan. Ubezpieczalni, czy bym żył, gdybym utracił zupełnie zdrowie do pracy, a czekał od sierpnia 1935 r. na zasiłek w Ubezpieczalni.

Zapytuję Ubezpieczalni, czy drogą dla czegoś tak długo czekać? Chcę wiedzieć kto ponosi winę za tak długą zwłokę. Czyba mam prawo!

Młynarska 18. K. Mazanek.

## Jak walczyć z bezsennością?

Bezsenność jest plagą trapiącą dzisiaj setki i tysiące osób.

Zwykle cierpiący na bezsenność biorą jakiś nasenny środek, poczem zasypiają, lecz zdarza się bardzo często, iż w nocy budzą się i nie mogą nawiązać do powtórzenia jakiegós narkotyku. W tych wypadkach należy zaniechać używania narkotyku przed snem, a dopiero uciekać się doń w razie przebudzenia się w nocy i niemożności zapadnięcia w sen.

Środki nasenne należy naogół przyjmować dopiero w dwie godziny po kolacji, jeśli się chce, aby działanie ich było skuteczne. Albowiem żołądek pełniący jeszcze funkcję trawienia spożytej kolacji, nie może skutecznie reagować na lekarstwo i działanie jego następuje zbyt późno.

Na bezsenność wpływa zbyt obfite pożywienie, to też wstrzeżność przy posiłku i wieczornym jest bardzo wskazana.

## B. król właścicielem hotelu

Prasa czechosłowacka przynosi nadzwyczaj ciekawą wiadomość o projektowanej zmianie własności znanego luksusowego hotelu i przepychowego pensjonatu w Pradze.

Według doniesienia tego czasopisma w Pradze zakłada się międzynarodowa spółka z kapitałem około 120 milionów koron, z którego 40 procent znajdować się będzie w rękach dotychczasowego właściciela arch. inżyniera Krofya, 60 procent natomiast będzie w rękach zagranicznych udziałowców.

Architekt Krofya oświadczył, że chce finansować angielskiego i francuskiego akcjonariuszem

hotelu będzie ekskról sjamski Prajedhipok.

Sjamski ekskról był w roku ubiegłym gościem rządu czechosłowackiego i wówczas zamieszkał w tym właśnie hotelu. Na stepnie wyjechał do Budapesztu, skąd po krótkim pobycie wrócił znowu do Pragi, gdzie ponownie zamieszkał w tym luksusowym hotelu.

Właściciel hotelu inżynier Krofya, szukając odpowiedniego współnika, nawiązał kontakt z ekskrólem Sjamu, który ostatecznie przekłonił go do wyjazdu. Rokowania zakończone zostały korzystnie.

## PROGRAM RADJOWY

6.30 Pieśń poranna. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 12.05 Utwory charakterystyczne, walec i potpourri. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Koncert. 13.45 „Z rynku pracy”. 13.50 Wiad. o ekspozycji polskiej. 15.45 Koncert. 16.30 „Bajka o niebieskim kap. rku”. Pogawędka dla dzieci młodszych. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.15 Koncert kameralny. 18.00 Ludowe melodie fińskie. 18.15 Fragment teatralny. 18.45 Muzyka popularna. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Tr. ze Lwowa. 19.40 Felieton aktualny. 20.00 Polonezy, mazurki, krakowiaki. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 „Zamek na Czorsztynie”. 22.00 Muzyka lekka. 22.00 „Na przedwiośniu”. (Felieton). 22.45 Nauki wielkopostne. 23.05 Muzyka taneczna.

**LUDOWE MELODIE FIŃSKIE GRANE NA „KANTELIE”**

Dzisiaj audycja warszawska nadaje o godz. 18.00 ciekawą i charakterystyczną audycję dla folkloru fińskiego, w ramach której wykonane zostaną ludowe melodie fińskie na instrumentach tradycyjnych „kantele” posadziacym brzmieniem zbliżone do cytry. Odtworzą melodyj będzie p. Aspo Simla. W programie piosenki Sibellusa, Merikanto, Meiantina, Ranta i Simila.

**HARMONIKI USTNE — W RADJO**

Ciekawą audycję usłyszymy ze Lwowa, dnia o godz. 19.35. P. Włodar Deb. którego występ w „Wesolej Fali” zdobył dużą popularność wykona sporyg lekcyjnych utworów na me-

wyższych instrumentach, mianowicie na małych harmonijkach ustnych, sprowadzonych niedawno z zagranicy. P. Dab urozmaici swój występ produkcjami w artystycznym wydaniu.

**MAZURKI, KRAKOWIAKI, POLONEZY**

Dzisiaj audycja warszawska organizuje o godz. 20.00 audycję muzyczną o charakterze wybitnie narodowym. Będą to nasze piękne, osławione polonezy, radose krakowiaki i zawrotne oberki w wykonaniu artystów o wysokim poziomie artystycznym: M. Jonassówny, H. Korfiway i St. Stepiaka.

**Ciekawe czasosłowo**

Każdy doświadczony kupiec i przemysłowiec wie, jak doniosłą dla rozwoju handlu i przemysłu rolę spełnia reklama. Umiejętne posługiwanie się reklamą to najpewniejsza droga do sukcesu handlowego. Zagadnienia reklamowe należą do dziedzin zagadnień najbardziej interesujących sfery gospodarcze.

To też z zadowoleniem podkreślić należy, iż po dłuższej przerwie wznowione zostało wydawnictwo czasosłowa „Reklama”, organu Polskiego Zw. Reklamowego. Ulażał się ostatnio numer pierwszy na rok 1935 tego wyawnictwa, redagowanego przez p. E. Rafajłkę.

Redakcja i administracja czasosłowa „Reklama” mieści się w Warszawie, ul. Królewska nr. 5.



# OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Steve Hamas znokautowany Warszawa - Gdańsk w pływaniu

### Schmeling' wbrew oczekiwaniom, pewnym zwycięzcą

HAMBURG. W Hamburgu rozegrany został we czwartek po południu sensacyjny mecz bokserki między Niemcem Schmelingiem a Amerykaninem Hamasem.

Było to spotkanie rewanżowe, przyczem w pierwszym meczu w Filadelfii zwycięstwo odniósł Hamas.

Tym razem Schmeling wykazał doskonałą formę i niemal cały czas górował nad Hamasem, który ostatecznie poddał się Schmelingowi w dziewiątej rundzie.

Schmeling zamierza obecnie wyzwać Max Baera do walki o tytuł mistrza świata.

Na pływalni Ubezpieczalni Społecznej rozegrany został w niedzielę międzymiastowy robotniczy mecz pływacki Gdańsk - Warszawa. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pływaków gdańskich, którzy we wszystkich sześciu konkurencjach zajęli pierwsze miejsca.

wa 4:45,9, sztafeta 5 x 15 mtr. dow. 1) Gdańsk 2:35,4, 2) Warszawa 2:46,4.

## Pingpongowe mistrzostwa Polski

POZNAN. W Poznaniu zakończone zostały w niedzielę pingpongowe mistrzostwa Polski, które dały nast. wyniki.

Konkurencja drużynowa 1) Hasmona (Warszawa), 2) YMCA Warszawa 3) Samson (Tarnów) 4) KPW-Poznań 5) Cegielski (Poznań) 6) Leo Bydgoszcz.

Konkurencja indywidualna 1) Schieff (Samson Tarnów) 2) Finkenstein (Hasmona Warszawa) 3) Klein (Samson Tarnów) 4) Lewenherr (Hasmona Lwów).

W dniu 25 bm. rozegrany zostanie we Lwowie mecz pingpongowy Polska - Rumunia.

Wyniki zawodów były następujące: 100 m. klas. 1) Brauner (Gdańsk) 1:28; 2) Mulak (Skra) 1:29; 4) 3) Rutman (Gwiazda) 1:32,2. 100 m. dow. 1) Werner (Gdańsk) 1:19; 4) 2) Witkowski (Drukarz) 1:28,6; 3) Rajner (Gdańsk) 1:32,7; 100 m. na znak - 1) Thomas (Gdańsk) 1:44,2; 2) Atanasiew (Skra) 2:00,4; 3) Kluzza (Drukarz) 2:07,4. 200 mtr. klas. - 1) Brauner 3:18,1; 2) Witkowski 3:33,2; 3) Kluzza 3:56,4, sztafeta 3 x 100 m. zmieni. 1) Gdańsk 4:34,9, 2) Warszawa

## Na boiskach całej Polski

Na boiskach warszawskich odbyły się następujące mecze piłkarskie: Polonia - Marymont 2:0 (1:0) Bramki dla Polonii zdobyli Puchniarz i Jelki.

Legia - Skra 2:2 (2:0). Bramki dla Legii zdobył Nowakowski, a dla Skry Łasek. Legia wystąpiła w osłabionym składzie.

Warszawianka PZL 2:2 (1:1). Warszawianka traktowała te zawody treningowe, stale próbując różnych graczy. Sędzia p. Nyl.

Maraton - Zar 1:1 (0:0). Tyr Wisła - Skra II 4:2 (3:0).

CHORZÓW. - W niedzielę gościła w Chorzowie drużyna piłkarska Garbarni (Kraków), która została pokonana przez zespół Amatorskiego

KS (Chorzów) w stosunku 3:5.

HAJDUKI. W towarzyskim meczu piłkarskim drużyna ligowa Ruchu pokonała w wysokim stosunku zespół Diany (Katowice) 8:1 (6:0). Bramki dla Ruchu zdobyli Wilimowski i Paterak (po 3), Kubies i Urban, a dla Diany - Majer.

W drugim meczu Wawel (Nowa Wieś) wygrał z Śląskiem (Świętochłowice) 2:1 (2:0).

LWÓW. We Lwowie rozegrany został w niedzielę pierwszy w sezonie mecz piłkarski, w którym drużyna ligowa Pogoni pokonała Lwowlankę w stosunku 6:1 (2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli Matjas II (2), Matjas I

(2), Zimmer i Nahaczewski (po jednym).

ŁÓDŹ. W Łodzi w meczu piłkarskim LTSG pokonał drużynę ŁKS-u w stosunku 6:3 (3:1). ŁKS grał tylko z 3-ma graczami pierwszej drużyny. W drugim meczu Widzew zremisował z Wimą 0:0.

## 8 nowych mistrzów Warszawy

### Sensacje bokserki walk indywidualnych

W sobotę wieczorem w półfinałach bokserkich mistrzostw Warszawy wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga musza: Wieczorek (CWS) bije Birenbauma (Makabi), a Rundstein (Mak.) wygrywa przez techniczny k.o. w drugiej rundzie z Krysiem (Pol.).

W. kogucia: Teddy (Legia) bije Kenigswaima (Gwiazda), a Rosenblum (Mak.) wygrywa przez k.o. w pierwszej rundzie z Wyzkiewiczem (Warsz.).

W. piórkowa: Polus (Warszawianka) wygrywa z Wielgasiwiczem (Fort Bema), a Kowalski (Świt) niespodziewanie zwycięża Kozłowskiego (Skoda).

W. lekka: Neustadt (Mak.) zwycięża na pkt. Forlańskiego (Warsz.).

W. pół średnia: Seweryniak (Skoda) wygrywa przez techniczny k.o. w trzeciej rundzie z Zielińskim (Warsz.), a Doroba II (Legia) zwycięża Grądkowskiego.

W. średnia: Adamiak (Y. M. C. A.) wygrywa na punkty z Kostrzewą (Fort Bema).

W. półciężka: Doroba I (Legia) wygrywa walkoverem wskutek nieuwzględnienia się Kozakowa (Legia).

W niedzielę w Cyrku odbyły się finały bokserkich mistrzostw Warszawy, których wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza: Wieczorek (CWS) zwycięża Rundsteina

(Makabi) na pkt. mając przewagę w ostatniej rundzie.

Waga kogucia: Rosenblum (Makabi) po zwycięskiej walce wygrywa z Teddym (Legia) na pkt.

Waga piórkowa: Polus (Warszawianka) dzięki swej przewadze technicznej wygrywa zdecydowanie na pkt. z Kowalskim (Świt).

Waga lekka: Bakowski (Skoda) wygrywa dzięki dobrej taktyce z Neustadtem (Makabi).

Waga półśrednia: Seweryniak (Skoda) zwycięża na pkt. Dorobę II (Legia), mając prze-

wagę od połowy drugiej rundy.

Waga średnia: Piariski (Skoda) bije Adamiaka (YMCA) przeważając od połowy drugiej rundy.

Waga półciężka: Doroba I (Legia) zwycięża na pkt. Karpińskiego (CWS), który nie wytrzymał tempa w trzeciej rundzie.

Waga ciężka: Neuding (Makabi) z minimalną różnicą zwycięża na punkty Mizerackiego (Legia).

Sędzia w ringu p. Darda. Widzów 3000.

## Pocztowe PW-Cracovia 7:2 (1:1)

KRAKÓW. W Krakowie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między Cracovią drużyną Pocztowego PW - Katowice. Mecz wygrała drużyna Śląska w niespodziewanie wysokim stosunku 7:2 (1:1).

Cracovia, która grała w osłabionym składzie, po przerwie wskutek braku treningu zupełnie opadała na si-

lach.

Bramki dla Pocztowego PW zdobyli Bartel (3), Kusz, Zychon (2) i Haberstroh, zaś dla Cracovi Śwaliga i Malczyk.

Drużyna Wisła, rozegrała w niedzielę treningowe zawody z Zwierzyniekiem KS wygrywając w stosunku 7:2.

## Prowincja donosi:

W dalszym ciągu mistrzostw ziem Polski w siatkówkę męską w półfinałach AZS Warszawa wyeliminował Absolwentów (Łódź), a Cracovia pokonała KPW Wilno, wobec czego do ostatecznego finału, który rozegrany został późnym wieczorem weszły drużyny Cracovii i AZS Warszawa.

ŁÓDŹ. W Łodzi odbył się międzyklubowy turniej bokserki, podczas którego najlepsze wyniki były następujące: Spodenkiewicz wygrywa z Kijewskim, Cyran bije Nozmana, Ostrowski zwycięża Kilińskiego, a Blimbaum wygrywa z Kraszewskim.

Skład bokserkiej reprezentacji Łodzi na mecz z Warszawą, ustalono jak następuje: Gluba, Spodenkiewicz, Wodniakiewicz, Frank, Ostrowski, Zajdel, Blimbaum, Kloda.

POZNAN. - W niedzielę w południe rozegrane zostały półfinały bokserkich mistrzostw Poznania, które dały następujące:

Waga musza: Wierski bije Janowczyka, a Łada wygrywa z Romańskim II

w. kogucia: Sobkowiak bije Romańskiego, a Dubisz wygrywa z Frankowskim;

w. piórkowa: Rogalski bije Mistorzkiego, Rogowski wygrywa z Walkowskiem.

w. lekka: Wolniakowski wygrywa w 3-iej rundzie przez k.o. z Garstmannem, a Ratajek bije Niemczyka.

w. półśrednia: Sipiński wygrywa z Aniołą, zaś Jarecki zwycięża Lelewskiego.

w. średnia: Lewandowski bije Florjaniaka, zaś Przybyłki wygrywa

przez k.o. w trzeciej starcie z Wojewodą.

w. półciężka: Antczykowski bije Wrześniaka i spotka się w finale z Szymurą.

w. ciężka: Karpiński wygrywa przez dyskwalifikację Józkowiaka za uderzenie otwartą rękawicą.

WILNO. W Wilnie rozegrany został w niedzielę mecz bokserki między drużyną KPW Ognisko (Wilno) a zespołem IKP Łódź, zakończony zwycięstwem drużyny wileńskiej w stosunku 10:4. Zaznaczyć należy, że drużyna IKP wystąpiła niemal całkowicie w rezerwowym składzie.

KATOWICE. W meczu hokejowym w Katowicach drużyna Pogoni zremisowała z Śląskiem K. H. 3:3 (0:1, 1:2, 1:0). Wszystkie trzy bramki dla Pogoni zdobył Wilimowski.

## KANADA - ANGLJA 6:2

LONDYN. Rozegrany został w sobotę wieczorem mecz hokejowy między drużyną kanadyjską Winnipeg Monarchs, a reprezentacją Anglii, zakończony zwycięstwem drużyny kanadyjskiej w stosunku 6:2. W ten sposób drużyna kanadyjska zrewanżowała się za poprzednią porażkę 1:2.

## SLABE WYNIKI NASZYCH ZJAZDOWCÓW

MURREN. W Murren rozegrany był bieg szlajdowy o puchar Kandaharu, w którym pierwsze miejsce zdobył Steuri (Szwajcaria) 2:39,2, zaś B. Czech był 21-azy (3:15,2), a S. Maszarsz 24-ty (3:15,6).

## Narciarskie mistrzostwa Podhala

ZAKOPANE. W sobotę w pierwszym dniu narciarskich mistrzostw okręgu podhalańskiego o wyniki biegów były następujące:

Bieg 16 km. 1) Karpień (Strzelec) 1:08:43, 2) Orlewicz (Wisła) 1:11:21, 3) Dawidek (S. N.

P. T. T.) 1:13:46, 4) Wawrytko (Sokół) 1:13:51, 5) Skopień (SNPTT) 1:14:08, 6) Łuszczek (Wisła) 1:16:06, 7) Woyna (AZS Gdańsk) poza konkursem 1:16:22, 8) J. Maruszarz (SNPTT) 1:16:44, 9) Mrowca (Sokół), 10) Słowiński (Strzelec).

Bieg 30 km.: 1) Berych (S. N. P. T. T.) 2:53: 23, 2) Mamczarz (Wisła) 3:17:51.

Bieg juniorów 8 km.: 1) Stopka (Sokół) 48:14, 2) Walczak, 3) Bobowski (Wisła), 4) Janowski (Sokół).

ZAKOPANE. W Zakopanem w niedzielę w drugim dniu narciarskich mistrzostw Podhala rozegrano konkurs skoków do kombinacji i otwarty. W konkursie skoków do kombinacji, czelowy zawodnik Łuszczek potknął się dotkliwie podczas skoku 55 mtr. i wycofał się z konkursu.

Wyniki kombinacji przedstawiają się następująco: 1) Orlewicz (Wisła) nota 457,3, 2) Wawrytko 420, 3) J. Dawidek 413,8, 4) Gut - Saczbarba 403,1, 5) Mrowca 400,5, 6) Bursa 393,1, 7) Dawidek T. 389,6, 8) Rzepka.

Konkurs skoków otwarty dał wynik następujący: 1) Słowik (Wisła) nota 213,3, skoki 46 i 55 mtr. 2) Orlewicz nota 209,6, skoki 49 i 51 m. 3) Rzepka nota 203,4, skoki 47 i 50 m. 4) J. Dawidek nota 202, skoki 48 i 51 m. 5) T. Dawidek nota 199,8, skoki 48,5 i 48 m. 6) Serafin 7) Bursa 8) Mrowca 9) Mateja.

## Bierzmy przykład od Anglii

Anglia - królowa mórz i Anglia - królowa sportów oto dwa najczęściej spotykane skojarzenia. Z tej sportowej Ziemi Obiecanej, jaka jest Anglia, dla reszty świata, przywędrowały do Europy najpopularniejsze sporty: boks, tenis i piłka nożna. Ze Anglii jest nie tylko ojczyzna tych sportów, ale i ich największa popularyzatorka, świadczy wielki rozwój sportu w szkołach angielskich.

Sport rozpoczyna się tam od klas najmłodszych. W czasie pobytu w gimnazjum uczeń przechodzi przez wszystkie galerye sportu ze specjalnym uwzględnieniem lekkiej atletyki. Student wstępujący na Harvard, Oxford czy Cambridge przynosi nie tylko zapal dla wiedzy, ale i kult dla wychowania fizycznego.

O popularności sportu w angielskich „colledge” świadczy wymowa głośno powiedzianej jednego z nazwa komitety angielskich teoretyków sportu: „W szkole średniej umiejętność rugby nie jest wcale mniej ważna niż greka czy łacina. Wychowanie

fizyczne i wychowanie umysłowe są zupełnie równorzędne”.

Jeśli chodzi o system pracy w szkole, przeważa w Anglii sport grupowy. Młodzież danego gimnazjum dzieli się na grupy w zależności od wieku. Najmłodszą grupą łączą młodzież 10 - 12 letnią. Obie grupy stawiają swym uczestnikom zupełnie różne wymagania i posiadają rzecz prosta odmienny program.

## AZS - LEGJA 1:0

LWÓW. W niedzielę rano rozegrany został we Lwowie drugi eliminacyjny mecz hokejowy między Legią i AZS Poznań. I tym razem wygrał A. Z. S. w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), przyczem bramkę na początku trzeciej tarczy zdobył Zabłocki. W ten sposób drużyna AZS-u kwalifikowała się do finałów, w których Lechia, Cracovia i Czarnymi!

## Mistrzostwa Warszawy w dźwiganiu ciężarów

W sali Legii rozegrane zostały mistrzostwa Warszawy w dźwiganiu ciężarów, które dały następujące:

waga kogucia: - 1) Małżeński (Skra) 107,5 kg, 2) Łojek (Świt), 3) Przepiórka (Legia).

waga piórkowa: 1) Ceraś (Legia) 222,5 kg, 2) Merker II (Legia), 3) Gogół (Policjiny KS).

waga lekka: 1) Orłowski (Skra) 242,5 kg, 2) Milewski (SKP), 3) Moncki (Legia).

waga średnia: 1) Szpagat (Legia) 252,5, 2) Wł. Miłkowski (PKS), 3) Zantman (Legia).

waga półciężka: 1) Merker I (Legia) 282,5 kg, 2) Koszewski (Skra), 3) Dąbrowski (Legia).

waga ciężka: 1) Nowicki (Skra) 275,5 kg, 2) Wiktorowski (Świt), 3) Słowik (Legia).

Startowało ogółem 32 zawodników. Sędziował p. Wacław Ziskowski.

## Zawody pływackie w Warszawie

Na pływalni w Domu Akademickim rozegrane zostały w niedzielę wieczorem zawody międzyklubowe zorganizowane przez sekcję pływacką AZS-u. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

200 m. st. klas. - 1) Szrajzman II (Legia) 2:55,6, 2) Maszner (AZS) 3:03,6, 3) Bogut (AZS).

100 m. dow. - 1) Szrajzman I (Legia) 1:02,4, 2) Gumkowski (AZS) 1:05,5, 3) Roter (EKS Katowice), 4) Rouppert (Cracovia).

200 m. dow. - 1) Makowski (AZS) 2:30,8, 2) Zubewicz (Legia) 2:40.

100 m. na znak - 1) Jastrzębski (AZS) 1:21, 2) Zydek (Siemianowice) 1:22,3, 3) Damsz (AZS).

Nadto odbyły się kilka biegów dla II klasy i juniorów, a na zakończenie rozegrano mecz waterpolowy między drużyną gości (Zakrzewski, Rouppert, Roter, Zydek) a drużyną AZS (Bogut, Baranowski, Maokowski, Gumkowski). Mecz wygrała drużyna AZS 3:1.

## PORAŻKA PARY WITMAN - TARŁOWSKI W MENTONIE

MENTONA. Podczas turnieju tenisowego w Mentonie para polska Witman - Tarłowski wyeliminowana została przez parę Caska - Planzer w stosunku 2:6, 2:7.



# KRZYK W NOCY

## WSTRZASAJĄCE GROZA DZIEJE STRASZLIWEJ TAJEMNICY

Krzymowski spojrzał przenikliwie na Zosię i rzekł jej:

— Musisz znać zabójcę, skoro nic nie chcesz mówić o nim. A jeżeli go znasz i milczysz, musi to być ktoś ci bliski. Któż to więc?

Zosia już miała łzy w oczach.

Jeszcze się powstrzymywała od płaczu, ale już spazmy ścisnęły jej gardło, dusząc tak, że nawet oddechu już schwycić nie mogła. To też twarzyczka jej, do niedawna jeszcze śmiertelnie biała, teraz nagle zapłonęła wypiekami. Strwożone oczęła nabiegły krwią.

Krzymowski nieubłaganie pytał dalej:

— A może się mylę? A może to nie był ktoś z twych blizkich? Więc jeżeli to był ktoś obcy... ktoś, kogo nigdy nie widziałas... czemuż milczysz uparcie? Powiedz mi wszystko, dziecinko. Skoro to człowiek, zupełnie dla ciebie obojętny, ów zabójca pana Kołowicza, dlaczego powstrzymujesz się wciąż od mówienia prawdy?

Zosia szepnęła, a raczej jęknęła:

— O, proszę pana... proszę pana...

I nie zdołała rzec niczego więcej...

Łzy strumieniami tryskały jej z oczu i spływały po policzkach.

Spazmatyczny płacz wstrząsał nią, a nerwowe drgawki targaly całem jej drobnem ciałkiem.

Krzymowski zawałał się.

Nie wiedział, czy mu wolno przeciągać strunę. Poczul, że jest zbyt okrutny.

Zarazem jego żądza dotarcia do prawdy była tak silna, że przemożła w nim wszelkie inne uczucia.

Poczynił więc jeszcze jeden wysiłek i ponawiając swe nalegania zapytał:

— Czy to mamusia ci nakazała milczenie? Prawda, że tak? Przysięgnij się, małeńka. Jeżeli tak, to mamusia bardzo źle zrobiła, ale to już trudno. Nie chcę cię nakłaniać do nieposłuszeństwa względem mamusi, bo to zupełnie zrozumiałe, że wolisz i powinnaś zawsze słuchać głosu rodziców. Jeżeli więc mamusia ci zabroniła, nie będę cię więcej męczył. Powiedz mi tylko, czy to prawda. Czy rzeczywiście mamusia kazała ci przetrzeć, że nic nie powiesz?

Odpowiedzią mu były tylko strumienie łez udęczonej Zosi.

Krzymowski, bezradny, chwycił się już sposobów wręcz rozpaczliwych. Mówił:

— Moja małeńka, wysłuchaj mnie spokojnie, a będę z tobą zupełnie szczerą. Wierz mi, że nie mam zamiaru krzywdzić twego tatusia. Nie zrobię mu nic złego. A ty, powiedz, czy kochasz tatusia... Kochasz go, prawda? Powiedz, że tak...

Ale Zosia teraz nawet przy najszczerzych chęciach niezdolna już była rzec słowa. Zanosila się od płaczu.

Wobec tego Krzymowski mówił dalej:

— Kochasz tatusia. Jestem tego pewien. Otóż wyobraź sobie, że jacyś brzydzy i niedobrzy ludzie opowiadają, że to właśnie twój tatuś zakradł się wczoraj do waszego sąsiada, aby go zabić i zabrać mu pieniądze. Gdyby to się okazało prawdą, z twoim tatusiem byłoby bardzo źle. Jużbyś go nigdy w życiu więcej nie zobaczyła. Gdyby zaś to było kłamstwem, tatuś wróciłby już niedługo i mógłabyś znów pieścić go i całować, usiąść mu na kolanach, targać za włosy i szukać mu w kieszeniach zabawek, które ci przywozi z Warszawy. Słuchasz mnie, dziecinko?

— Słucham... — bąknęła Zosia między dwoma szlochami.

— Sprawy więc teraz tak stoją, że tylko od ciebie zależy, aby tatuś natychmiast tu wrócił. Wiem, że widziałas, jak wyglądał człowiek, który zabił Kołowicza. Jeżeli to był twój tatuś... nie mów mi nic... Jeżeli to był ktoś inny, mów śmiało...

— Ależ ja naprawdę nic nie wiem — jęknęła znów Zosia — nic a nic nie widziałam i nie wiem dlaczego mnie pan tak męczy...

Sędzia śledczy spojrzał na nią przenikliwie w głębokim milczeniu.

Trzymał ją za rękę i nieco oddalił od siebie, żeby ją lepiej widzieć.

Łzy spływały strumieniami z jej oczu, zatrzymywały się chwilę w kąciakach ust i spadały na ziemię.

Plakała i płakała...

Krzymowski był bardzo zmieszany.

Z jawną złością chwycił Zosię nagle za rękę, przyciągnął ku sobie, chwycił oburącz jej czoło i pocałował ją w oczy, jakby chciał tem powstrzymać potoki łez.

Szepnął:

— Jeżeli cię tem wszystkim skrzywdziłem, to proszę o przebaczenie, dziecinko. Idź do mamusi...

Placząc wciąż jeszcze, ale z radosną świadomością zwycięstwa w tej walce, Zosia wróciła do pokoju matki.

Krzymowski rzekł sobie:

— Wiedziałem odrazu... Wyrecytowała poprostu wyczoną lekcję.

W tej samej chwili ktoś zapukał do salonu i weszli po chwili dwaj osobnicy.

Byli to agenci tajni: Turniak i Piwacz, o których już wspominaliśmy.

Krzymowski kazał im tu przysiąść. Dowiedział się od nich, że Romana Lareckiego już zaarrestowano w jego biurze i nawet już go przesłuchał sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi.

Wraz z tymi dwoma agentami sędzia śledczy dokonał natychmiastowej rewizji w willi Lareckiego, a właściwie tylko w jego gabinecie i sypialni.

Rewizja ta przydała się o tyle, że odnaleziono odzież, jaką Larecki miał na sobie w nocy, gdy dokonano przestępstwa. Było to szare palto letnie, brązowe ubranie, u dołu spodnie nieco podarte, szary kapelusz z czarną wstążką, pognieciony i podniszczony.

Ponieważ Turniak i Piwacz już zdążyli się dowiedzieć, jak Larecki był ubrany tego dnia, poznali więc odrazu to ubranie.

Zresztą, Krzymowski upewnił się co do tego, zapytując Helenę:

— W tem ubraniu pan Larecki był onegdaj?

— W tem samem.

— A czy nie mówił, dlaczego jego ubranie jest pogniecione, spodnie podarte, a kapelusz niemal zniszczony?

Zaprzeczyła ruchem głowy.

Krzymowski pytał dalej:

— Ma pani może przy sobie kluczyki od biurka pana Lareckiego?

— Owszem.

— Czy nie zechciałaby pani pożyczyć mi je na chwilę?

— Służę panu...

Dalszy ciąg jutro.

# TOWAR NR. 1

## o losach dziewczyny, odsłaniająca kulisy haniebnego handlu kobietami

Po załatwieniu swych spraw w prefekturze policji, Artur wyszedł stamtąd i skierował swe kroki tam, dokąd chodził jaknajbardziej niechętnie, mianowicie do lichwiarza Szymona, który, jak już wiemy, budził w nim nieprzezwyciężony wstręt i odrazę.

Niestety, twarda konieczność zmuszała go do tego.

Fundusze jego były całkowicie na wyczerpaniu, a potrzeby teraz większe, niż kiedykolwiek.

Takie rzeczy, jak wyjazd z Julą, pobyt na miejscu, powrót i urządzenie się wymagały poważniejszych sum pieniężnych, a Artur nie chciał, żeby wytworzyła się kiedykolwiek sytuacja, w której nie miałby możliwości pokrycia jakiegokolwiek potrzeby Juli.

Więc choć z obrzydzeniem, ale poszedł do lichwiarza.

Ku zdumieniu Artura Szymon sam mu otworzył drzwi.

Miał, jak zwykle, zmierzwiłone włosy, wyglądając jakby dopiero co wstał z łóżka, o czem można również było sądzić z tego, że był jeszcze w szlafroku.

Mimo odczuwanego wstrętu i odrazy dla lichwiarza, Artur przeproszał go z całą uprzejmością:

— Bardzo pana przeproszam... Nie wiedziałem, że pan osobiście będzie się fatygował z otwieraniem mi drzwi.

Szymon bąknął:

— Musiałem, niestety. Mój jedyny sługa, na którego sobie mogę pozwolić poszedł na jakiś ślub i do tej chwili nie wrócił. Zostałem zupełnie sam w domu.

Zaprowadził Artura do swego gabinetu, po czem usiadłszy przy stole, zapytał:

— A pan, zapewne, przyszedł, żeby uregulować dług...? Tak, już nawet czas...

Artur był tem również zdziwiony, jak zasko-

— Co? Czas? Jak? Na długi?

— Na pańskie długi... — odparł najspokojniej lichwiarz.

Spojrzał do książki, gdzie wszystko zapisywał, potem na kalendarz i rzekł wreszcie:

— Tak, tak... ja się nie mylę... jutro, dwunastego, płatny jest już pierwszy weksel...

— Co??? — zapytał znów zdumiony Artur — już jutro?

— Tak... niech pan spojrzy na kalendarz... jutro...

Artur oniemiał i nie mógł nawet rzec słowa...

Szymon widział dobrze zakłopotanie Artura i rzekł:

— Znając moich klientów, widzę ze wszystkiego, że pan mi nie przyniósł pieniędzy. Czemuż więc zawdzięczam pańskie przybycie? Czy pan przyszedł do mnie w odwiedziny? Z przyjacielską wizytą? Bo już nie wiem, doprawdy...

Artur przez ten czas ochłonął już z pierwszego wrażenia.

W odpowiedzi na pytanie Szymona szepnął urywaniem głosem:

— Przyszedłem... do pana... bo jeszcze... potrzebuję... pieniędzy...

Słowa te doprowadziły Szymona do szału wściekłości.

Krzyknął:

— I panu nie wstyd żądać ode mnie znów pieniędzy?

Jutro dalszy ciąg

sensacyjnej powieści p. t.

„POZERACZ SERC KOBIECYCH”.

— Skoro już raz żądałem, więc mogę ponownie... — odparł Artur — tylko pierwszy raz bywa trudny...

Szymon kipiał coraz większym gniewem.

Zawołał:

— Czy pan ma źle w głowie?

— Czy pan myśli, że ja rzeczywiście potrafię składać pieniądze, żebyście mieli na trwonienie ich z dziewczynkami. Nie, mój panie!... Pieniądze można u mnie zawsze dostać, ale trzeba je też oddawać. Na marne ich wyrzucać nie zamierzam.

Artur siedział, jak na rozżarzonych węglach.

Słowa Szymona jak nożem krajały mu serce...

Poczul wyraźnie, że jeżeli stary nadal będzie go lżył, to kto wie, co się tu stanie.

Tymczasem lichwiarz oświadczył z kategorię stanowczością:

— Jutro muszę mieć bezwarunkowo należne mi pieniądze i to bez żadnej zwłoki. Jeżeli mi pan nie pokryje tej należności, znajdę na pana sposób. I to nie taki, jak panu się zdaje. Bynajmniej nie zadowolnię się tem, żeby tylko weksel oddać do profesu i potem prawować się z panem, bo pan i tak nie ma nic swojego własnego. Mam lepsze i skuteczniejsze środki egzekucyjne. Nie zamierzam bynajmniej ukrywać ich przed panem. Powtarzam: jeżeli jutro do godziny dwunastej nie wpłaci mi pan pierwszej należnej raty, to już kilka minut po dwunastej ojciec pański, pan minister Magon zapłaci za długi swojego synka.

— Nie robi pan tego! — zawołał Artur.

— Z pewnością zrobię i nawet... — chciał coś jeszcze rzec, ale już nie zdołał, bo w tej samej chwili Artur nagle rzucił się na niego i z okrzykiem: „Ty, kanajol!” chwycił silnie za gardło... Szymon padł na podłogę nieprzytomny, a Artur chwycił się za głowę, myśląc: „O, Boże, co teraz będzie?”

Dalszy ciąg nastąpi.



# Wielki zjazd z całej Polski do Warszawy

Z okazji obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego organizuje się w dniach 18-20 marca b. r. wielki zjazd do Warszawy.

Na terenie Grodna organizacją wyjazdu zajmuje się Komisja Turystyczna przy Zarządzie Miejskim (pokój № 11) oraz Księgarnia „Ognisko”.

Na zjazd wydawane będą karty uczestnictwa w cenie zł. 3, uprawniające do otrzymania indywidualnej zniżki kolejowej wg. tabeli „D” (czyli 70 proc. zniżki od starej taryfy), ze wszystkich stacji P. K. P. do Warszawy i spowrotem kl. II-ga i III-cia, pociągami osobowymi bez względu na odległość oraz pociągami pospiesznymi przy odległości większej niż 200 km.

Zniżki kolejowe, wydane na zasadzie karty uczestnictwa ważne są od dnia 17 marca godz. 20.00 do dnia 20 marca godz. 24.00.

Na wszystkich dworcach warszawskich funkcjonować będą w dniach od 17 do 20 marca b. r. biura informacyjne dla uczestników zjazdu.

Biuro kwaterekowe zjazdu mieści się w biurze informacyjnym na Dworcu Głównym, peron górny.

Karty uczestnictwa dają rów-

nież prawo bezpłatnego zwiedzania Warszawy (Łazienki, Zamek Królewski, Muzea) oraz szereg innych ulg.

Karty uczestnictwa oraz wszel-

kie informacje i wskazówki otrzymać można w księgarni „Ognisko” przy ul. Dominikańskiej. Zakup kart uczestnictwa do dn. 14 III br.

## Wywiadowca skazany za brak dozoru nad aresztantem

Służba bezpieczeństwa jest b. odpowiedzialną. Funkcjonariusze podlegają bardzo surowym regulaminom, przekroczenie których grozi karą dyscyplinarną, zaś nietrudno by chwila nieuwagi kwalifikowała się jako kryminal, karany sądownie.

Surowości przepisów policyjnych doświadczył na sobie wywiadowca Wasilewski Szczepan, Ogrodowa 9, któremu w maju ub. r. powierzono konwojowanie do Szczuczyna aresztanta Fiszela Bejera, zatrzymanego w Grodnie za kolportowanie fałszywych monet.

Przykry incydent przytrafił się na st. kol. Mosty. W oczekiwaniu na pociąg post. Wasilewski zaprowadził aresztanta

do pokoju telegrafisty, gdyż na stacji nie było innego miejsca odosobnienia.

W pokoju tym niebawem zjawił się zawiadowca stacji wraz z żoną. Rozpoczęła się pogawędka. W pewnym momencie całe towarzystwo z wyj. aresztanta udziło się do sąsiedniego pokoju. Rozmowa toczyła się tak przyjemnie, że nie zauważono, kiedy Bajer ułotnił się.

W tym czasie oprócz post. Wasilewskiego, aresztantem opiekował się również post. Petla. Obaj w dniu wczorajszym odpowiadali przed Sądem Okręgowym.

Sąd post. Petłę uniewinnił, zaś post. Wasilewskiego skazał

## Nowe władze Zw. Legionistów

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Grodzieńskiego Oddz. Zw. Leg. na którym dokonano wyboru nowych władz: prezes—mjr. Misky, w prezes—mjr. Panczakiewicz, sekretarz—T. Janicki, członkowie: kpt. Tyssowski,

Mazurkiewicz, Kwiek, Zbyszewski, Styliński, Kulczycki.

Komisja Rew.: plk. Grzybowski, Masztalerz, Bukowski, Aleksiewicz, Kuźniak.

Kom. Oświatowa: plk. Kalański, mjr. Krzywicz, kpt. Syganiec, Mazurkiewicz, Patla.

Praca Społ.: prez. Misky, mjr. Panczakiewicz, mjr. Krzywicz, Mazurkiewicz, Kwiek, odw. Rataj, Jobbel, dyr. Cieński.

Kom. Bratniej Pomocy: kpt. Tyssowski, dyr. Cieński, Kwiek, Sulim, kpt. Trybus.

Kom. Imprezowa: kpt. Mayer, Kolbe, Zbyszewski.

## TEATR MIEJSKI im. Elizy Orzeszkowej

dyr. JÓZEF GRODNICKI

Dziś we wtorek 12 marca b. r. o godz. 20<sup>15</sup>

premiera

# Kłopoty Pana Brotonneau

Komedja francuska

Reżyseruje R. Tański.

Bilety w kasie teatru.

## Kredyt i oszczędność w Grodzieńskiej K. K. O.

Jest zgodna opinia, że instytucja która zaspakaja prawie wszystkie potrzeby kredytowe m. Grodna jest K. K. O.

Skądże K. K. O. znalazła się w posiadaniu tak wielkich sum, aby obdzielić niemi większą część potrzebujących kredytu?

Sumy te powstały z oszczędności samych obywateli. One to świadczą o wielkiem zaufaniu społeczeństwa do tej instytucji. Zaufanie to powstało z prostej kalkulacji: 1) lokata oszczędności powinna się wysoko oprocentować, 2) powinna być pewna, 3) blisko na miejscu, 4) z łatwym odbiorem

wkładu, 5) powinna służyć miejscowemu społeczeństwu.

Te przesłanki spopularyzowały K. K. O. jako instytucję oszczędnościową bez konkurencji, to też jesteśmy świadkami stalego, systematycznego jej wzrostu.

W dalszych udoskonaleniach Kasa wprowadziła dział pożyczek hipotecznych, indywidualnych, długoterminowych, t. j. na okres kilku lat.

## Oszczędzajcie swoje życie

Chcąc samego siebie czemś poczęstować, czy zakupić słodycze dla swych dzieci, czy zapraszając gości, nie ma lepszego źródła do nabycia oryginalnych i smacznych wyrobów cukierkowych i słodczy wschodnich, jak w firmie Wasilewicza przy ul. Dominikańskiej 28.

Doskonale wyroby wspomnianej firmy produkowane są z najlepszych materiałów pochodzących z Orjentu, które są nie tylko estetyczne dla oka i wielce smakowite, lecz są również pożywne i wzmacniające dla organizmu.

## Nocny dyżur apteki

Dziś: Apteka Farna, Plac Batorego 8. Tel. 297.

Anons! Kino Zosienka Anons!

## Wszyscy ludzie są wrogami

Jak abonować książkę to w wypożyczalni Nowości przy Księgarni E. IBERSKIEGO Dominikańska 29. Najbogatszy wybór nowości

## Gdy sołtys kupuje młockarnię

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł b. sołtys wsi Ła-

pienki (3 km, od Grodna) Franciszek Nadarzyński.

Nadarzyński godność sołtysa piastował w latach od 1930 do 1932 r. W międzyczasie przyirafile się, że Nadarzyński upatrzył sobie młockarnię za 600 zł.

Dla skompletowania tej sumy „zapożyczył” z pieniędzy ściąganych za podatki kwotę 95 zł. Na grzbietach kwitartju-sza na odnośną sumę, napisał z całą powagą „anulowano”.

Podstęp jednak wyszedł na jaw, sołtysa pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Po niewczasie Nadarzyński „zapożyczone” pieniądze zwrócił, nie uchroniło to jednak od kary.

Sąd wymierzył za każde przestępstwo po roku więzienia, wymierzając mu tę karę jako łączną z pozbawieniem praw na okres lat 5. Wykonanie kary sąd zawiesił, na przeciąg lat 5.

## Falszowane masło

Kopis Leonard, Żeromskiego 1 zameldował policji o oszustwie jakiego dopuszcza się właściciel sklepu spożywczego Zylbersztejn, Narutowicza 32 przy sprzedaży masła.

Masło to zawierać ma domieszkę margaryny.

## Protokoły karne

W ciągu ostatnich 2 dni policja sporządziła na terenie Grodna 35 protokołów. Największa liczba protokołów przypada za nieprzestrzeganie przepisów handlowych 9 oraz tyleż za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych; ponadto—przemysłów 6, porządkowych 5 oraz 6 innych.

## Znaleziono portfel

Na pl. Skidelskim znaleziono portfel skórzany z zawartością 15 zł. 80 gr. oraz dokumentami, wystawionymi na imię Szukty Sergjusza.

**PEWNOŚĆ I GWARANCJĘ dla wkładów oszczędnościowych znajdziesz w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Grodzieńskiego**

## Dźwiękowe-Kino Polonja

Pocztowa 4

D Z I Ś

Uwaga! Uwaga!

# CZARNA PERŁA

Najoryginalniejszy i największy w obecnym sezonie

## PRZEBÓJ POLSKI

Udział biorą: Egzotyczna królowa światła wych ekranów czarujące dziewczę z Thaiti — RERI Ulubienie publicz. — BODO oraz Zeilichowska, Brodniewicz, Znicz i in.

W nadprogramie Najnowsze aktualności m. in. fragmenty ze spotkania P. Prezydenta Rzeczypospolitej z ministrem Goeringiem na polowaniu w Białowieży

Seanse rozpoczynają się o godz. 6, 8, 15 i 10.15 niedzielę o 4 ej

## Kino „PALACE”

Orzeszkowej 14 Wstęp od 25 gr.

Na scenie:

Przebojowy program № 2 zrzeczenia artystów operetkowych i rewjowych scen społecznych p. t.

## WYDATKI POKARNAWAŁOWE

Udział biorą: Olga Wigocka, Erka Muszka, P. Andrejew-Trelski, A. Muratow, Br. Nowiński, A. Sterlikow.

Na ekranie:

Dawno niewidziana, wiecznie młoda i sławna Mary Pickford w potężnym dramacie p. t. **Serce wietnie młode**

## Dźwiękowiec Apollo D Z I Ś Wstęp od 40 gr.

Dominikań. 26

Nadzwyczajny podwójny program!

„Jej wysokość całuje”

„POROZUMIENIE”

Nadpr.: najnowsze aktualności. Pocz. seans. 6, 8, 10<sup>15</sup>.

## ZOSIENKA Kino Dźwiękowe Brygidzka 2 Pocz. seans. 5, 7, 9<sup>15</sup> Wstęp od 25 gr.

Dziś największy superfilm doby obecnej, który pozostawi niezatarte wrażenie. Gehenna człowieka niewinnie skazanego na galery p. t.

# „GŁOS SKAZAŃCA”

W roli głównej — Spiewak o wszechświatowej sławie Lucien Muratore